

Kiedy polskie pensje dogonią niemieckie?



Niemiecki rynek pracy przyciąga wielu pracowników z Polski. Trudno się dziwić, skoro średnia płaca u naszych zachodnich sąsiadów wynosi ok. 3,7 tys. euro, a w Polsce 4473 zł, czyli ok. 1 tys. euro. Czy doczekamy czasów, w których zrównają się pensje w krajach po obu stronach Odry?

W latach 2007 - 2016 wynagrodzenia Niemców rosły przeciętnie o 2,05 proc., podczas gdy tempo wzrostu zarobków w Polsce było dwukrotnie wyższe i wyniosło 4,17 proc. Mimo to nadal istnieje przepaść - niemiecki pracownik może liczyć na blisko czterokrotnie wyższe średnie wynagrodzenie niż Polak.

Założmy, że zarówno w Polsce jak i w Niemczech utrzyma się wspomniane tempo wzrostu płac i podobne pozostaną stopy inflacji. W praktyce to mało prawdopodobne, ale w teorii możliwe.

Gdyby zatem Polskę i Niemcy nadal cechowało tempo wzrostu zarobków o - odpowiednio - 4,17 proc i 2,05 proc, kiedy zrównają się pensje w obu państwach? Obliczyliśmy: to mogłoby się zdarzyć za nieco ponad 83 lata.

Bogatszemu trudniej o imponujący wzrost

Trzeba jednak wyjaśnić, dlaczego to dość optymistyczny scenariusz dla Polski. - Otóż wraz z rozwojem gospodarczym i zbliżaniem się rynku wschodzącego do poziomu kraju już dobrze rozwiniętego, jak np. Niemcy, tempo wzrostu zaczyna spadać - tłumaczy Bartosz Grejner, analityk

rynkowy Cinkciarz.pl. - To logiczna kolej rzeczy, ponieważ kraj “goniący” z czasem staje się coraz lepiej rozwinięty i coraz bogatszy, a wtedy traci dynamikę z początkowych lat progresji.

Problemem w takim przypadku może okazać się także tzw. pułapka średniego dochodu. To sytuacja, w której państwo po osiągnięciu określonego poziomu dochodów traci część przewagi konkurencyjnej, np. niskiego kosztu wysoce wykwalifikowanej siły roboczej - wyjaśnia Grejner.

Gdyby trzymać się wersji o “nieco ponad 83 latach”, to zarobki Polaków i Niemców mogłyby się zrównać w 2101 r. Niestety. - Obserwowane obecnie szybkie tempo wzrostu płac w naszym kraju może spowolnić, stąd realnie będzie nam bardzo trudno dogonić wynagrodzenia Niemców przed początkiem XXII w. - określa Grejner.